

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 63.

PROCES o udział w rozruchach krakowskich 19 dzień rozpraw

KRAKÓW, 27. 6. (AW).

Na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczący zwraca się do obrony, aby złożyła w najbliższych dniach wnioski do wodowni na piśmie, gdyż według wszelkich przewidywań postępowanie sądowe skończy się za tydzień.

Przestawiono do przesłuchania świadka Jana Ekielskiego, studenta agronomii, który w go dzinach od 11 do 12-ej, jak zeznał uprzednio, zaś o godzinie 12-ej, jak twierdzi obecnie, widział dr. Langroda i oskarżonego Reimana w domu robotniczym podczas opatrzywania przez świadka rannych, którzy podówczas masowo wno szono. Na dziedzińcu Kasy cho rzych świadek widział 100 ludzi uzbieranych, którym rzekomo miał przewodzić oskarżony Langrod.

Oskarżony Reiman twierdzi, że oddział, o którym wspomina świadek, nie był oddziałem, lecz składał się z ludzi, sciagniętych z ulicy, którym on nie przewodził, lecz miał na celu ułać ich w pewien rygor. Dlatego z ust jego padły rozkazy: „Baczność, formuj się i t. d.”.

Po południu świadkowie: Władysław Jentys i dr. Józef Tyśzłowicz, obaj urzędnicy Banku Hipotecznego zeznali, iż oskarżony Reiman pozostawał dnia krwawego w banku do godziny 1-szej, a dłuższą nieobecność po tej godzinie świadkowie wykluczali.

Sw. dr. Władysław Ablamowicz zeznał bez przysięgi. Oświadczając, iż w swoim czasie zwrócił się do niego, jako by lego komendanta związku strzeleckiego z zabytaniem, w jakim charakterze związek strzelecki wystąpił 6-go listopada.

Po bliższym zbadaniu sprawy Ablamowicz odpowiedział, iż związek jako taki udziału w rozruchach nie brał. Natomiast oskarżeni: Reiman, Langrod i Szczuciński byli uczestnikami zaisc 6-go listopada. O powyższym Ablamowicz zawiadomił sąd wojskowy.

Sw. Bernard Langrod, ojciec oskarżonego, zeznał, iż syn jego Witold był do godziny 12 m. 45 w jego kancelarii. Sw. Wólmowicz stwierdza,

iż widział bojowców ukrywających się w grupkach na plantach, którzy strzelali do wojska. Bołowcy ci krzykali: „Niech żyje Piłsudski!” wciągając w ten sposób przejeżdżający szwadron w zasadzkę. Gdy ulani się zbliżyli, bojowcy zaczęli strzelać. Świadek widział samochód pancerny, z którego przemawiał poseł Stańczyk. Świadek słyszał, iż poseł Stańczyk mówił o powieszeniu Gałęckiego.

Obronca Liberman zażądał świadka, dlaczego o mowie tej nie zeznał na śledztwie. Świadek nie umie dać odpowiedzi.

Rozprawy odroczone do soboty.

Katastrofy lotnicze Gen. Sikorski zbada w niedzielę fabrykę „Piase i Łaskiewicz”

(b) Katastrofy lotnicze z aparatami „Piase i Łaskiewicz”, które ostatnio przybrały charakter wzrostu endemicznego, sprawę rewizji umowy tej firmy z ministerstwem spraw wojskowych pchnął na torz szybsze.

(Obecnie prace rewizyjne są już na ukończeniu. Umowę zmienia się w dwu kierunkach: finansowym i technicznym.

W nadchodzącą niedzielę bawiący na obiedzie ośrodków przemysłu wojennego, minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, osobiście zwiadać ma zakłady „Piase i Łaskiewicz”.

by przekonać się o usterkach, powodujących nieustanne katastrofy. P. ministrowi w zwiezaniu towarzyszyć będą fachowcy wojskowi z zakresu lotnictwa.

Jak nas zapewniali ze sfer kompetentnych, niedomagani w lotnictwie szukać należy jeszcze w wadliwej, bo forsownie przeprowadzanej organizacji tego działu armii w 1920 r.

Obecnie ministerstwo spraw wojskowych przykłada wszelkich starań, aby niedomagania w jaknajszyszym czasie usunąć.

Krwawy epilog tragedji mieszkaniowej Wyrzuconym za drzwi sublokatorom musiał się zająć lekarz Pogotowia Ratunkowego

WARSZAWA 28. 6.

Wczoraj o godzinie 12-ej w nocy na ulicy Powązkowskiej Nr. 12 rozegrała się znów jedna z tych licznych powojennych tragedji spowodowanych

głodem mieszkaniowym. W ciasnych wilgotnych izdebkach gnieździła się ludzka w warunkach

tak potwornych niegazy, że zdawałoby się istota ludzka wyżyć nie jest w stanie.

Nic więc dziwnego, że wamki takie wytwarzają atmosferę w której z łatwością ludzie przechodzą od argumentów słownych do pięści, a nawet do noża i siekiery.

Taki właśnie

krwawy epilog

miało pożyłce 9 osób, zamieszkujących jedną izdebkę pod wyżej wspomnianym adresem.

Głównym lokatorem był tam Wysocki Konstanty, zamieszkały z żoną i trojgiem drobnych dzieci.

Jako sublokatorzy mieszkali dwaj zlecowi

Wysockiego: Doliński Apolnusz i Kiki Karol z żoną.

Kiki, wyrobnik, nie cieszył się dobrą opinią sąsiadów. W żadnej pracy długo

mieska nie zarażał.

prztem nie pogardzał butelką, kiedy alkohol rozrzucił mu krew awanturował się bez powodu.

Wysocki, robotnik dozorcy cementarnego na Powązkach i drugi zięć Doliński, szofer, obaj

ludzie spokojni i pracowici, przez długi czas znosili cierpliwie nieznoszonego lokatora.

Aż nareszcie wczoraj przebrała się miarka. Kiedy wrócił około godz. 12-ej wieczorem do domu, jak zwykle piliasy i

jak zwykle agresywny.

rozpoczęła się szarpanina, która z każdym słowem stawała się coraz ostrzejsza.

Aż wreszcie Kiki rozwinął

chwycił się

leżący na stole i rzucił się na

teścia.

W ciśnień izdebki

zakotłowało się. Z pomocą Wysockiemu pośpie szły Doliński.

Ostatecznie Kikiego obczwładniono i wyrzucono za drzwi.

Otrzymał się jednak, że przy tej okazji został on silnie poturbowany.

Wzywany mianowicie lekarz Pogotowia stwierdził zlamanie lewej ręki, oraz dwie

rany cięte

głowy i dwie również cięte lewego uda.

Po nałożeniu opatrunku w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie

wojenniczego Kikiego

do szpitala Dzieciątka Jezus.

Teściem i szwagrem zapieko

wał się 5-ty komisariat, który zatrzymał obydwóch do dyspo

zyjci sędziego śledczego.

Nowe 9 wyroków śmierci w Petersburgu

MOSKWA, 27. 6. (AW).

Najwyższy sąd okręgowy w Petersburgu ogłosił wyrok w procesie przeciwko członkom organizacji Sawinkowa.

9 osób skazanych zostało na

śmierć, 4 na 10 lat więzienia,

6-ciu na 5 lat więzienia, 8-ku

na 3 lata więzienia i konfiska

te majątku, 9-ciu na 2 lata wię

zienia, 7-ku oskarżonych zosta

ło uwolnionych.

Napad na konsula włoskiego we Francji

Komunisty nie uznają nietykalności barw zagranicznych

RZYM 28 b. m. Jak poda ją dzienniki, włoski konsul generalny w Tunizii, został napadnięty przez uczestników me

tingu komunistycznego. Polojca zbliznowala swoje, przyzem dwóch napastników odnioslo rany.

Akcja pacyfistyczna we Włoszech Mussolini przestanie być ministrem spraw zagranicznych

RZYM, 27. 6. (AW).

Na posiedzeniu frakcji faszystowskiej parlamentu włoskiego Mussolini zakomunikował, iż zdecydowany jest w przyszłym tygodniu zapoczątkować rekonstrukcję rządu, co jest przeprowadzenia władzy z rąk pacyfistycznej w kraj.

Mussolini zrzeknie się teki ministra spraw zagranicznych, która powierzy albo baronowi Avezzano, ambasadorowi w Paryżu, albo Mansoni, posłowi w Moskwie.

Sam zaś Mussolini zatrzyma stanowisko premiera.

OLIMPIADA

ZAWODY STRZELBNIKIE.

Szczegóły rozegranych zawodów międzynarodowych w strzelaniu z pistoletu przedstawia się następująco: 4 dni, 48 str.

Mistrzostwo zdobył austriacki Schider, osiągając 297 punktów.

Tabela układa się nastl. Francja 2561, Dania 2540. Stan

24-dniowa 2508. Hiszpanja 2422, Belgja 2421, Argentyna 2420, Włochy 2418, Portugalia 2412, Finlandja 2307, Czechosłowa 2302, Holandia 2108, Polja 2076 punktów.

W punktowo podanej z Paryża, a zmiaknioną depozyt

Polacy wykazano błędną, gładziwy wyraz trój

ciennie sp wyraz trójmiasto place.

He mamy szkół i He uczę się młodzieży Ministerjum oświaty w rozprawach sejmowych

WARSZAWA 28. 6.

Sejm zakończył na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu rozprawy nad budżetem ministerjum oświaty. Przemawiali posłowie: Gawlikowski (Piast), Barański (Wyzwolenie), wreszcie do referacie Zółtowski (gar. Dub).

Głosowanie nad tym budżetem nie mogło się odbyć z uwagi na bardzo anły komplet posłów (już się zaudziło siedzenie w Sejmie), wobec tego Marszałek zarządził rozpoczęcie dyskusji nad budżetem ministerjum oświaty.

Przemawia referent poseł Bymar (Zw. L. N.). Z referatu dowiadujemy się, że mamy państwowych szkół powszechnych

30810, zawodowych 266, amonadowych zawodowych 441, wyszkolonych 13 państwowych i 2 prywatne.

We wszystkich szkołach mamy 70.000 nauczycieli państwowych i 18.000 prywatnych.

Młodzieży uczęcej się w szkołach powszechnych mamy 3.896.000, w seminarjach nauczycielskich 30.000, w szkołach średnich 11.153, w wyższych 40.000 w zawodowych i innych szkołach około pół miliona.

Polaka więc liczy ogółem 4 m. lioły uczęcej się młodzieży, po coście jednak jeszcze około pół jona dzieci, które nie uczą się nauki.

Posel Knoll wręczył prezydentowi Turcji listy uwierzytelniające

Dnia 25 b. m. prezydent republiki tureckiej przyjął na oficjalnej audyencji posła polskiego przy rządzie tureckim Knoll, który wręczył swe listy uwierzytelniające.

Wykłoszone przy tej okazji przemówienie cechowało się: serdecznością. Podczas audyencji obecny był również sekretarz stanu Teyfik Kiamil Bej.

Ameryka i Włochy pierwsze odpowiedziały na zaproszenie na konferencję londyńską Ambasadorowi amerykańskiemu już przesłano instrukcję

Zaproszenia na konferencję londyńską zostały już rozesełane rządom państw zainteresowanych.

Angielskie koła polityczne uważają za obaw, rokujący pomyślne rezultaty konferencji fakt, że Ameryka i Włochy na deszły najwcześniejsze odpowiedzi, wyrażające zgodę na wzięcie udziału w zjeździe londyńskim.

Rząd St. Zjednoczonych przesłał ambasadorowi swemu w Londynie Kelloggowi instrukcję, któremi się ma kierować pod

czas konferencji. Kellog szkie rad będzie zion tylko w sprawach, interesujących bezpośrednio Stany Zjednoczone, przy porzuceniu zaś wszystkich innych kwestji uczestniczyć będzie w charakterze informatora Stanów Zjednoczonych.

Do Londynu trawiedzie wkrótce pfc. Logan, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w komisji odszkodowań. Logan przydzielony będzie ambasadorowi Kelloggowi do pomocy w pracach jego podczas konferencji.

Dawes nie weźmie udziału w konferencji londyńskiej

Według telegramu „Matin”, panje wyjechał, nie wzięcie udziału w konferencji londyńskiej.

GIEŁDA

WARSZAWA 28. 6.

Notowania w złotych.

Dolary 5,18 i pół.

Belgja (na 100) 28,80

Holandja (na 100) 195,35

Londyn (na 1) 22,42

New York (na 1) 5,18½

Paryż (na 100) 27,40

Praga (na 100) 15,82

Szwajcaria (na 100) 92

Wiedeń (na 100) 7,20

Włochy (na 100) 22,40

Miljonówka 0,58

8% rok. skłota 0,71

6% Bonj skłota 0,76

4½% Tow. Kr. Ziem. rb. 19,80

5% m. Warszawy 14,75

Notowania oficjalne.

B. Dyakonow 5,00, 4,90

B. Handlowy 5,15, 5,00, 5,05

B. dla Han. i Przem. 1,44, 1,80

B. Kredytowy 1,80, 1,15, 1,10

0,55, 0,65

B. Przemysł. Wzrost 3,00

B. Zjedn. Ziem. Pol. 1,45

B. Zw. Sp. Zar. 3,80, 4,00

B. Ziem. 0,30

Kijowski 0,21, 0,19, 0,20 bez kuponu

Elektryczność 1,35

Pol. Tow. El. 0,15

Sila i Światło 0,40

Chorobow 3,80, 4,00

Cment. 0,55, 0,49

Pol. 0,38, 0,40

Spółn 0,90

Włch 0,18, 0,16

Złoty 1,50

Częstokoc 1,60, 1,70,

Gosławice 1,50,

Michałów 0,55, 0,60, 0,53,

Warsz. Tow. Fabr. Cukru 3,28,

3,30, 3,22,

Priley 0,35, 0,38,

Lazy 0,12,

Warsz. Tow. Kop. Wozia 3,65,

3,40,

Polska Nafta 0,50, 0,55,

Pol. Prz. Naft. 0,46,

Nobel 1,60,

Lenartowicz 0,15,

Cegielski 0,49,

Fitzner 3,15, 3,60, 3,45,

Lianon 0,52, 0,50,

Modrzew 4,35, (3) 4,60, 4,

4,45, 4,55,

Norbim 0,45, 0,38, 0,40,

Ostrowieckie bez praw 5,90,

5,60, 5,70,

Parowoz 0,31, 0,29, 0,30,

Podsk 1,45, 1,35,

Rudzi 1,15, 1,10,

Starachowice 2,28, 2,17, 2,30,

Urus 1,13, 1,12, 3 e. 1,11, 1,10,

Zawiercie 35,00, 36,00, 33,00,

Zyrardów 56,00, 58,00,

Borkowski 0,91,

Jaglikowcy 0,18, 0,19,

Transport i Zedura 0,21, 0,24,

Cmielów 0,65, 0,62,

Habenbusch bez kuponu 5,35,

5,75,

Lombard 0,35,

Spirytus 1,15, 1,50, 1,30,

Arcydzieło Canaletta

w drodze do Warszawy, wydarte z rąk bolszewickich

(b) Jak się dowiadujemy polska delegacja specjalna w miedzanej polsko-sowieckiej komisji reewakuacyjnej w Moskwie, otrzymała ostatnio niezwykle cenny obraz Canaletta z serii 22 płócien tego autora, przyznanych nam swego czasu przez rosiian,

Obraz ten przez dłuższy czas był przedmiotem sporów i pertraktacji, a strona sowiecka mowowała ciągle odmowy zwrotu wywiezionego swego czasu z Warszawy obrazu, niemożności znalezienia go.

Przyświeła do muru delegacja rosyjska, dokonała powie

go dnia cudu i obraz odrazu od

szukano.

Cenne malowidło test już w drodze do Warszawy i w niedługim czasie powiekszy świat na kolekcje dzieł Canaletta, kompletując ją zupełnie.

P. Skrzyński referuje

W dniu wczorajszym premier Grabski odbył dłuższą naradę z naszym delegatem przy Lidze Narodów, p. Skrzyńskim, który informował szefa rządu o przebiegu ostatniej sesji Rady Ligi Narodów.

Instytut francuski w Warszawie

WARSZAWA 28. 6. W dniu dzisiejszym odbędzie się podpisanie umowy między rządem francuskim, a Warszawskiem Towarzystwem Naukowym w sprawie utworzenia Instytutu francuskiego w Warszawie.

Zorganizowanie instytutu powierzono uniwersytetowi paryskiemu i warszawskiemu. Powstanie tej instytucji jest dla

Warszawy faktem doniosłym, gdyż instytut, lokując się w pałacu Staszyca, w niedalekiej przyszłości nada temu pomnikowemu starej Warszawy jego pierwotny właściwy charakter.

Wczoraj odbędzie się zebranie towarzystwa, w którym wezmą udział przedstawiciele rządu polskiego poselstwa francuskiego oraz członkowie Towarzystwa Naukowego.

Zmiana taryfy celnej

W dniach najbliższych została ogłoszona i po uwzględnieniu 15 dni od dnia ogłoszenia zacznie obowiązywać nowa taryfa celna, różniaca się znacznie od taryfy dotychczas obowiązującej.

Dokomane zmiany w stawkach celnych dała w dwóch kierunkach: do zmniejszenia taryfy pod względem gatunkowym i przystosowania stawek celnych do współczesnej, oraz przewidywanej w najbliższej przyszłości sytuacji gospodarczej kraju.

Dla scharakteryzowania tendencji nowej taryfy celnej służą następujące zestawienia stawek dotychczasowej taryfy i ostatecznych uchwał Komitetu Ekonomicznego, na których mocy ustalono stawki nowej taryfy. (Cyfry w nawiasach dotyczą nowej taryfy):

Zboże (żyto) bez cła (bez cła).

Mak, żytnia 7.50 (5), cukier 43.00 (35), skóry podszewiane wyprawy roślniczej 166.50 (100), wyprawy mineralnej — (140), skóry wierzchnie miękkie wyprawy roślniczej 210.00 (160), miękkie, wypr. min. 194.00 (430), orbiwie powyżej 2 kg. 185.00 (150), 1.2 — 2 kg. 407.50 (300), 0.6 — 1.2 kg. 617.50 (500), zapalki 54.50 (30), żelazo i stal półwyroby 10.00 (5), żelazo płaskie kwadr. i okrągłe 10.00 (8), wyroby z żelaza kowalnego powyżej 25 kg. 16.00 (16), maszyn i aparaty 43.00 (43), parowoz 55.50 (40), obrabiarz do drzewa 62.00 (62), obrablar-

Ruch emigracyjny do Palestyny

Przez pierwsze trzy miesiące r. b. przybyło do Palestyny z Polski 395 osób wyznania muzułmańskiego, do Palestyny zaś wyjechało z Palestyny 124 osoby.

Od 1 września 1920 r. t. i. od daty, kiedy emigracja do Palestyny została otwarta, aż do 30 września 1923 r. przybyło do Palestyny 31.194 osoby, meliujące się jako emigranci, w 31.194 z Polski 10.436.

8 proc. pożyczka konwersyjna

W związku z zapowiedzią wypuszczenia 8 proc. pożyczki konwersyjnej wyjaśniamy, iż konwersyjna 8 proc. pożyczka ki złotych z 1922 r. odbywać się będzie w sposób następujący:

1) Część obligacji i kuponów, obejmująca na złote polskie, będzie obliczona według równowartości złotego, jako polskiej jednostki monetarnej, spo-

sób zaś obliczenia tej równowartości określi specjalne rozporządzenie ministra skarbu.

2) Część markowa obligacji, wraz z kuponem bieżącym, będzie przerachowana na złote według kursu 100.000 marek — 1 złoty, przyczem nastąpi przedterminowa spłata tej pożyczki. Termin określi rozporządzenie ministra skarbu.

Rozdział kredytów dla przemysłu i rolnictwa

Ag. Wschodnia dowiaduje się, iż Bank Gospodarstwa Krajowego rozdzielił już większą część sumy, wyasygnowanej przez Rząd dla udzielenia przemysłowi i rolnictwu trzymiesięcznych kredytów.

Procent pobierany od udzielanych pożyczek wynosi 1 1/4. Z tego 1 proc. otrzymuje Rząd, pół proc. bank żyjący i 1/4 Bank Gospodarstwa Krajowego.

Przemysłowi górniczemu przyznano 2.600.000 złotych, hutniczemu 7.290.000, hutom szklarnym — 143.000, przemysłowi chemicznemu — 1.232.000, papierowemu 3.415.000, metalowemu

8.015.000, drzewnemu 452.500, garbarskiemu 971.000, budowlanemu 597.000. Firmy wydawnicze otrzymały 280.000, włókiennictwo — 4.167.000, cukrownictwo — 5.000.000, przemysł rolny 187.300. Inne gałęzie przemysłu 606.500. Tym wykazem nie są jeszcze objęte pożyczki udzielone rolnictwu na Kresach zachodnich i wschodnich. Ogółem suma przyznanych kredytów wynosi około 35 milionów złotych.

Nadto rząd wyasygnował 2 miliony złotych na kredyty budowlane za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z małymi wyjątkami -- słabo

Biuletyn giełdowy z dnia 27 czerwca

WARSZAWA 28. 6. Cokolwiek swe notowania. Słabo i znikomo naftowe, zwłaszcza z Polski Nafta, która straciła 20 proc. wartości, kończąc dzień 44 grosze z metalur-

gicznych mianach jedynie Paro- wozów Starachowice. Handlowi i spożywczemu obroty mi- nimalne.

Na rynku dewizowym tenden- cja cokolwiek nieufności. Pa- rter procentowe państwowe bez zmiany, z wyjątkiem 6 procentowych bonów złotych, które osiągnęły ku końcowi kurs 7 1/2 gr. Złoto w dalszym ciągu mocno.

WARSZAWA 28. 6. Tendencja bez zmian, t. j. naogół słaba, panowała na wczorajszym zbiegu giełdy. Do gatunków, które miały pomimo ogólnego nastroju słabego, tendencje stałe, możemy zaliczyć w pierwszym rzędzie Żyrardów.

Z bankowych uzyskały noto- wania korzystniejsze Bank Zw. Sp. Zarobk. (-20 proc.). Bank dla Handlu i Przemysłu i Bank Kredytowy w Warszawie.

Chemiczne — utrzymuje: e- lektrownie i cementowe — niż- kowały. Żywy ruch w cukro- wych, z których Góslawice, Czersk i Michałów poprawiły

Slup — emeryt stół wiernie na posterunku

Dwugłowy orzeł pilnuje jak dawniej granicy

Niedaleko Ostrołęki przez miasteczko Myszyniec przecho- dzi dawna granica rosyjsko-pru- ska, obecnie polsko-pruska.

Na linii granicznej stoi do dzi- siaj biały słup z tarczami w dwie strony zwroconymi. Od strony Prus Wschodnich wid- nieć pruski orzeł, od polskiej strony na tarczy jest wielka li- tera „P”. Ktośby się ludził, że jest to pierwsza litera słowa Polska, ten o złudzeniu swym

łatwo się może przekonać, u- rzawszy nad tarczą dwoma lba- mi na dwie strony rozdartego dawnego moskiewskiego orla.

Więc krótko mówiąc do dziś stoi słup — staruszek dawne- czo pamiętający.

Zwołnijcie go z posterunku, niech idzie na emeryturę, dlate- go choćby, że jest on przyczy- ną powszechnego oburzenia lud- ności.

SEJM

mało się interesuje debatą budżetową Wczoraj przysłuchiwał się rewelacjom krowim

WARSZAWA 28. 6.

Tocząca się w Sejmie dyskusja budżetowa prowadzona jest tak forsownie, że posłowie, nie mo- gąc widocznie podjąć pracy, w- ginachu łaby zjawiają się na ki- lka chwil, aby się z niego u- wczoraj, w czasie rozpraw nad budżetem kolei żelaznych, a na- stępnie ministerium rolnictwa, o- baż resortowi ministrowie: pp. Tysska i Janicki przemawiali do szeregów garstki słuchaczy, nie przekraczającej 25 posłów.

Zadziwiająco i pouczające.

Wynika z tego, bowiem, że- zbyt szybko tempo rozpraw i- 10-cio godzinne codzienne posie- dzenia, żadnego pożytku nie- przynoszą. Interesują się nimi- jedynie posłowie, którzy napię- ni są do głosu i pragną polemiz-ować z przeciwnikami poli- tycznymi.

Również i publiczność ujaw- nia mało zaintrygowania debata, Wczoraj na gminie, słuchali- śmy jednego słuchacza, który- tak się przebiegał dyskusję, że aż- zasnął.

Referowali posł.: Tabaczyn- ski (Zw. L. N.) — sprawozdanie- budżetu kolejowego oraz Zół- towski (Ch. N.) — budżetu mi- nisterium rolnictwa.

W dyskusji brali udział sami- specjaliści.

Rozprawa kolejowa wypadła- ciekawiej od rolniczej. W tej- ostatniej brali, bowiem udział- przeważnie „rekiny” wiejskie- (poza pos. Poniatowskim).

Z przemówienia ministra ko- lei, inż. Tysski, na podkreślenie- zasługuje przede wszystkim za- znajomienie łaby z projektem- unifikacji kolejnictwa, co ma- być wprowadzone w życie w- przyszłym miesiącu, oraz o- świadczenia, że projekt pragmaty- tyczny wszystkich pracowników- kolejowych został już przedsta- wiony ministerium skarbu.

Pocieszające jest również o- świadczenie p. ministra, że u- sterki kolejowe zostaną popra- wione, w kierunku usunięcia de- ficytu.

Dalej dowiedzieliśmy się, że- zawarto już kilka umów o bu- dowę nowych linii kolejowych, z których jedna daży do pola- czenia Warszawy z Krakowem- przez Radom.

Tabor kolejowy, który swe- ekspozé minister Tysska, sta- le się zwiększa i kolejnictwo nasze- posiada obecnie 4900 lokomotyw, 11000 wagonów osobowych i 124.000 towarowych.

Z przeszłości wypadło prze- mówienie pos. Penczkowskiego (Ch. D.), krytykującego działalność- byłego prezesa dyrekcji wileń- skiej Landeherga, z którego- pewna część prasy usiłuje zro- bić bohater.

Dyskusję nad budżetem mi- nisterium rolnictwa rozpoczął pos.

Zółtowski, przedstawiciel wiel- kiej, bardzo wielkiej własności- rolniej.

Mowa ta obfitowała w swego- rodzaju rewelacje z zakresu krow- iej statystyki.

Mianowicie mówca oskarżał- polskie poczciwe krowy, że dają- przeciętnie 2000 do 6000 litrów- mleka rocznia, (prawdopodobnie- nie licząc wody), natomiast w- Holandji była taka krowa, któ- ra pozwalała wydobyc z siebie- 12000 litrów!

Krowa ta według pos. Bittne- ra musiała mieć rycerz!

Po tych krowich rewelacjach- głos zabrał minister Janicki, który stwierdza, że niewzwele- dzenie interesów rolnictwa do- prowadziło je do kryzysu. Pro- gram ministerium obejmuje- trzy działy:

Opieki nad rolnictwem, admi- nistracji nad majątkami pań- stwowymi oraz wytyczne w po- lityce ekonomicznej.

Następnie głos zebrał: pos. Gościński (Zw. L. N.), występu- jąc przeciw wnoszeniu zbyt ra- dykalnych projektów reformy- rolniej oraz pos. Poniatowski (Wyawolenie), który, rzecz- pro- sta, był wręcz przeciwnego zda- nia.

Na tem dyskusję przerwano.

W międzyczasie przyjęto w- głosowaniu budżety minister- jum przemysłu i handlu oraz- kolei. Wreszcie uchwalono w- trzecim czytaniu ustawę o- ochronie drobnych dzierżawców.

Następne posiedzenie dziś o- godz. 10 rano.

Szczeń Bóże!

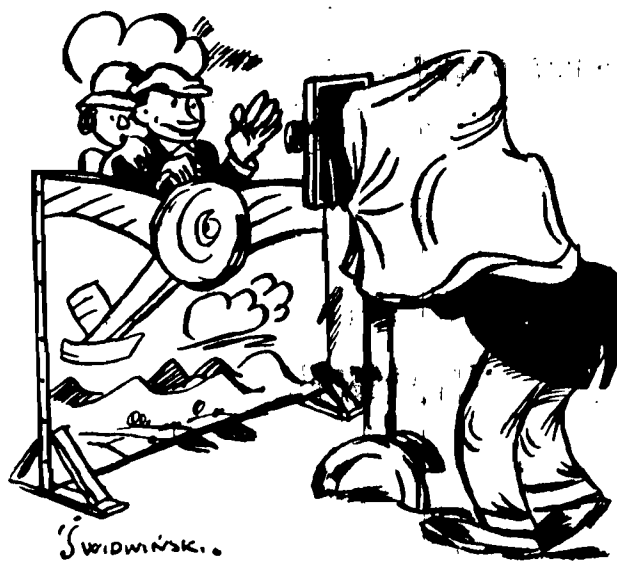
kosiarzom lichwiarskich cen zboża

(b) Jak się dowiadujemy, z- inicjatyw Komitetu ekono- micznego odbywają się obecnie- narady w sprawie powołania- do życia instytucji żywności- wej, której zadaniem będzie- regulowanie cen zboża i in- nych produktów wiejskich.

Instytucja ta, oparta na za- sadach przedsiębiorstwa prywat- nego, zorganizowana ma być- na wielką skalę i skupować bę- dzie wytwory rolnicze w celu- zaopatrywania rynku w- wewnętrznego, a w szczególności- zasilania spółdzielni.

Jednym z głównych zadań- tej nowej instytucji będzie- zwalczanie wysokich cen na- zboże i przeciwdziałanie li- chwiarskim zyskom różnych po- średników, a w pierwszym rze- dzie młynarzy.

W ten sposób, obok rady spo- żywców, będziemy mieli wiel- kie przedsiębiorstwo, które na- reszcie przyczyni się do unor- mowania naszego życia gospo- darczego i wyrównania cen- produktów rolnych z wytwora- mi przemysłowymi.



KLIJENT: — Panie panie! Czy to nie jest wypadkiem sp- molot firmy „Plaza i Laskiewicz”?
FOTOGRAF: — Niech Państwo będą zupełnie spokojni: nasz zakład nigdy nie spowoduje, sobie na podobne lekcewaz- nie zdrowia klientów.

Zmiany w umundurowaniu oficerskim

WARSZAWA 28. 6.

(b) Ostatnio w świetle redag- owanej przez majora Kwiat- kowskiego „Polsce Zbrojnej” u- kazalsi się artykuły, oraz ankieta w sprawie zmiany- umundurowania oficerskiego.

Wszystcy uczestnicy ankiet- wypowiedzieli się za zmianą u- bioru, gdyż dotychczasowe „frenche” koloru khaki krepo- wały swą obcisłością oficerów- w służbie, oraz skromną bar- wą szarą wyróżniały wojsko- wych, biorących udział w ży- ciu towarzyskim.

Tem też należało tłumaczyć, że oficerowie, poza służbą ucie-

kali od munduru i naczelniki- przędzieli się w zwykłych- cywilnych.

Jak się dowiadujemy, o mi- nister spraw wojskowych, gen. Sikorski, w najbliższym czasie- ogłosi rozkaz, zmieniający- nieco obecny ubiór wojskowy.

Przedwzysztadtem więc mu- dur służbowy zreformowany- będzie w ten sposób, że zamiast- obecnego kołnierza stojącego, wprowadzony będzie kołnierz- wykładany na wzór angielski.

Pozatem nowiaccia będą mu- dury galowe koloru granatowe- go, oparte na polskich wzorach- historycznych.

W dniu imienin premiera

WARSZAWA 28. 6.

Prezesowi Rady ministrów i- ministrowi skarbu, p. Władysław- owi Grabskiemu, z okazji i- mienin złożyli życzenia urzę- dnicy ministerium skarbu za po- średnictwem dyrektorów depar- tamentu i naczelników wydzia- łów i biur.

Imieniem zebranych przemó- wił wiceminister p. Markowski, składając solenną gratulację.

ne życzenia nie tylko jako dzie- łaczowi państwowemu i społec- nemu ale i jako człowiekowi, przytępn podkreślił, iż ta serdecz- ność życzeń wpływa na po- wzięcie poważania, jakim- darzą prezes Rady ministrów i- ministra skarbu wstępy ur-zędnicy nie tylko ze względu- na dobru Państwa, ale i na oso- bę kierownika rządu.

Egzaminy urzędników cywilnych

WARSZAWA 28. 6.

Rada ministrów na posiede- niu onegdajszym powzięła u- chwałę, dotyczącą egzaminu- praktycznego dla urzędników- cywilnych.

Egzamin pisemny polegać bę- dzie na opracowaniu tematów- wybranych przez komisję egza- minacyjną. Egzamin ustny od- bywa się z każdym kandydatem- osobno. Przedmiotem egzaminu- ustnego dla urzędników 1-ej ka- tegorii jest znajomość ustawy- konstytucyjnej, ustroju i zaka- su działania władz i urzędów- państwowych i samorządowych, przepisów o państwowej służ- bie cywilnej, ogólne zasady kan- celaryjno - manipulacyjne, w- szczególności: znajomość ustaw, przepisów i instrukcji tego dzia- łu administracji państwowej, w- których urzędnik pełni służbę.

Dla urzędników II-ej katego- rii ogólna znajomość zasad usta- wy konstytucyjnej, ustroju i- zakresu działania władz i urzę- dów państwowych i samorządo- wych, przepisów o państwowej- służbie cywilnej, przepisów kan- celaryjno - manipulacyjnych, tudzież znajomość ustaw, prze-

pisów i instrukcji tego dzia- łu administracji państwowej, w- którym urzędnik pełni służbę. Dla urzędników III-ej katego- rii ogólna znajomość ustroju- władz i urzędów państwowych- oraz przepisów o państwowej- służbie cywilnej; ponadto dla u- rzędników kancelaryjnych do- kładna znajomość przepisów- kancelaryjno - manipulacyj- nych, tudzież ogólna znajomość- przepisów o opłatach stemplo- wych; dla urzędników łachow- ych — znajomość łachow, prze- pisów administracyjnych tego- działu, w którym kandydat pe- ni służbę.

Termin, do którego winny być- złożone egzaminy ustanawia- się na dzień 1 lutego 1925 r.

Pięć godzin dłużej

WARSZAWA 28. 6.

W dniu wczorajszym p. mar- szalek Ratai zwołał na naradę- konwent seniorów, aby omówić- czas trwania dyskusji budżeto- wej, gdyż obecne normy dla- każdego klubu okazały się zbyt- szczupłe.

Konwent postanowił dysku- sie przedłużyć o 5 godzin.

I banki małopolskie łączą się Z dwu kas, dwu banków do jednej szuflady Po takich fuzjach w perspektywie — potanień kredytu

Do szeregu banków war- szawskich, co do których kra- ża oddawna częściowo spraw- dzone pogłoski, iż mają pola- czyć się w jedną instytucję- finansową, przyszła kolej na- banki małopolskie.

Dwie instytucje bankowe, mianowicie: polski Bank przemysłowy we Lwowie, który obok daw- nego Banku krajowego należał- do najbardziej zasłużonych w- uprzedysposzeniu b. zaboru- austriackiego, i

Bank małopolski w Krakowie mają połączyć się- w jedną instytucję finansową.

Zarówno bank przemysłowy- jak i bank małopolski, mają- filie w Warszawie i w wielu

większych miastach Małopo- lski i Kongresówki.

Zamierzone jest nadto zlikwi- dowanie kilku mniejszych ban- ków we Lwowie i Krakowie, co wraz z sanacją stosunków- bankowych i zniesieniem mnie- szych instytucji bankowych- w stolicy, przyczyni się do- obniżenia stopy procentowej.

Służbowe instytucje banko- we operują mniejszymi koszta- mi administracyjnymi i łatwiej- podlegają wpływowi kontroli- państwa, jest więc nadzieja, że- ta droga znacznie szwajciej przy- czyni się do

potanienia kredytu.

Premiowa pożyczka dolarowa Zainteresowanie nią rośnie

O zainteresowaniu się premjo- wą pożyczką dolarową świad- czy to, iż w ciągu bieżącego mie- siąca oddały Banku Polskie- go i banki prywatne sprzedali- 275 tysięcy obligacji premjowa- łej, a na jej podstawie jest tyl- ko poprawnie sprzedano w cią- gu całego kwartału.

Ciągnięcie premji w ogólnej- Nad polskim morzem

sumie 115 tysięcy dolarów (w- tem 2 premje po 40.000 dola- rów) odbędzie się w dniu 1 li- pca r. b. w Urzędzie Pożyczek- Państwowych przy ul. Senato- rskiej (pasaż Luxenburga). Wy- płać wygranych odbędzie się- niezwłocznie za pośrednictwem- oddziałów Banku Polskiego.

Przekop w Jastarni

Prace przygotowawcze nad- zamierzonym przekopem w- Jastarni są już ukończone. Mini- sterium przemysłu i handlu o- pracowało odpowiednio plan i

kosztorysy przekopu. Roboty- ziemne rozpoczyna się z powodu- znacznych kosztów zapew- niających dopiero w r. 1925.

Polowanie na człowieka nad brzegami Pilicy

Niebezpieczny przestępca ucharakteryzował się na cygana

Znaleziono go ukrytego w dziupli przastarej lipy

(D) Posterunek policyjny w Mogilnicach otrzymał telefoniczny rozkaz natychmiastowego przedsięwzięcia łapania energicznego przestępcy.

niebezpiecznego przestępcy niejakiego Bonieckiego, który miał się polować w tamtych stronach i takowy ukradł się w lesie, w pobliżu osady Przybyszew.

Trudnego zadania podzielił się dwaj funkcjonariusze policyjni, Kazimierz Waliszewski i Józef Solarek. Wybrali się we dwójkę, wślazszy do pomocy psa-wilka.

Jadąc na podwodzie, policjanci wypytawali nankankami przechodniów, którzy coś nie coś słyszeli o Bonieckim. Z wywiadu wynikało, że przestępca ukrył się w przestawie, co się święci, opuścił Przybyszew.

przeprowadził się przez Pilicę i powędrował w Radomskie. Policjanci, po dwudniowych poszukiwaniach, wniknęli wreszcie na tron bandy cygańskiej, ciesząc się.

niejakiego szawa. Cyganie kwatrowali w lasu pod Bledowem. Według kłazaczy wśród okolicznej ludności posłówek, nie dawno przylatczył się do owej bandy.

lekis „biały człowiek”, został przez cyganów przetrzyty do grona i nawet zdobył w komnacie dość poważne stanowisko.

Wobec takich informacji, policjanci podążyli do Bledowa, zamierzając dostać się do obozu.

cygańskiego. Gdy się zbliżyli na odległość kilkudziesięciu kroków, nagle, ze stojącego na uboczu szalasu wyskoczył.

lekis cygan i zaczął uciekać w kierunku Pilicy.

Rozmachał się pościg poprzez szary i mokradła. Policjanci dali kilka strzałów do uciekającego. Kule chybiły.

Nie mogąc sprostać cyganowi w bystrości, pp. Waliszewski i Solarek dosiedli chłopskich koników i ścigali zbiega na przestrzeni.

dziesięciu kilometrów. gnieźnac w bagnach i walczyć z niespodziankami terenu.

Cygan wybierał rozmaite nastrudniejsza drogi. Przenosił się z jednego brzegu Pilicy na drugi, wracał, lub też maszerował w miejscach płytkich z prądem rzeki, usiłując tym sposobem.

zmniejszyć czułość wilka policyjnego.

Wreszcie pościg się skończył. Policjanci znaleźli się wśród korytarzy drzew, w pobliżu majątku Sanki.

Pies, wyprowadzając dotychczas jeźdźców, zatrzymał się pod obrzniętą lipą.

i zaczął ujadąć. Nie ulegało wątpliwości, że cygan ukrył się na drzewie.

Zachowując wszelkie środki ostrożności, policjanci zdołali ustalić, że na wysokości pięciu metrów od ziemi, w dziupli drzewa znajduje się.

potężna dziupla.

tektywno - wywiadowcza „Pogoń”, opatrzonej okragłą nieczecia, podpisana w zastępstwie szefa detektywów nazwiskiem Pikuś.

Ża wydane im legitymacje wyłudza od latwoniemnych różnego rodzaju pieniężne na rekompensatę, lub też tytułem podżweczki, poczem ulatnia się, jak kamfora.

W okolicy Warszawy, w okolicach wsi i miasteczek, grasuje od kilku tygodni podstępny osłownik podający się za delegata śledczego biura „Pogoń” w Katowicach, który werbuje kandydatów na wywiadowców, obiecując im złote, gdy przywiezie ochotnikom wydatki tymczasowe legitymacje na „Pogoń” w Instytucji De-

tektywno - wywiadowcza „Pogoń”, opatrzonej okragłą nieczecia, podpisana w zastępstwie szefa detektywów nazwiskiem Pikuś.

Ża wydane im legitymacje wyłudza od latwoniemnych różnego rodzaju pieniężne na rekompensatę, lub też tytułem podżweczki, poczem ulatnia się, jak kamfora.

Oczyszczenie organizmu gospodarczego z tych naleciałości powojennych, jest objawem zdrowym.

azkołwiek przejściowo dotkliwym dla pracowników zajętych w tych przedsiębiorstwach.

Do Warszawy ruch ten jeszcze nie doszedł i całej polni, tym bardziej, że urząd lichwy jest chwilowo, skutkiem zawieszenia p. Totwana, nieczynny.

W zamyku tym „soedzał” niejakiego archidzieła „miodowe mieszane”.

„Pocalunek”.

motywując, iż temat jest nieprzyzwoity i że oddziaływanie moralne „Pocalunek” jest nieetyczne i nie może być wystawiany na widok publiczny.

W Japonii.

Pikuś detektyw

Warto by zaopiekował się nim prawdziwy dedektyw

(D). W okolicach Warszawy, w okolicach wsi i miasteczek, grasuje od kilku tygodni podstępny osłownik podający się za delegata śledczego biura „Pogoń” w Katowicach, który werbuje kandydatów na wywiadowców, obiecując im złote, gdy przywiezie ochotnikom wydatki tymczasowe legitymacje na „Pogoń” w Instytucji De-

1,600 lwowskich kupców (czytaj spekulantów) zlikwidowało interesy

Kiedy ta fala dotrze do nas

W okręgu lwowskiej Izby skarbowej

1600 kupców zawiadomiło o zaprzestaniu prowadzenia handlu z powodu wycofania podatków i opłat skarbowych, jak również wysoki kosztów administracyjnych.

Wśród kupców powyższych większość tworzą mali detaleci, handlujący środkami żywności i przedmiotami codziennego użytku.

Równocześnie wzmożł się znacznie obrót wydziałów a-provizacyjnych i kooperatyw. Jest to wielce pocieszający objaw, wobec nadmiernie

wybujalego pośrednictwa w handlu łanuskowym. Jest to kraj, o nieprawdopodobnie wysokiej ilości pośredni-

Francuska Akademia Sztuk pięknych wysłała do Tokio, celem propagandy sztuki i malarstwa francuskiego wystawę składającą się z

arcydzieł sztuki francuskiej. Dzieła te przeszły jeszcze raz

„Japońska cenzura” i pokazało się, iż policja w To-

Jednometrowy karzełek

u lubieńcem dam i lowelasek berlińskich

Po bankructwie, zmienił perfumy na karbol

został lekarzem chorób kobiecych

Dobrze znanym na bruku berlińskim jest niejaki Jerzy Abrahamson.

Widując było można często tę małą

lilipucia figurkę, dochodzącą zaledwie 1 metra wysokości, w towarzystwie bardzo rosnących i po

grenadajersku zbudowanych przyjaciółek.

Ubrany wedle ostatniego żurnala, w zgrabnym cylindrze na głowie, rozmazał

lilipuci lowelasy

dobrze zapracowane mienie swoje ojca.

Jerzy Abrahamson był bo-

Wielce zaniemniana jest praca jaka rozwija wśród murzynów prezydent Garvey.

Wiadomo powszechnie, iż murzyni różnią się między sobą kulturą, językiem obywatelstwa i religią.

Doświadczenia jednak polityczne nauczyły Garvey'a, że na cjonalizm i rywalizacja narodów między sobą prowadzi do wiecznych wojen i nieporozumień; więc kongres ma pracować nad zespoleniem ludzi

jednej rasy, bez względu na ich lokalne różnice.

Plan Garvey'a ma duże widoki powodzenia, albowiem rasa murzyńska rozpoczyna dopiero swój rozwój kulturalny, posiada wielkie obszary ziemi i nie rozwinięta jeszcze w sobie uczucie nacjonalistyczne.

Prezydent Liberii jest wierzącym chrześcijaninem, ale uważa, iż naukę Chrystusa trzeba aurasować, dlatego pragnie, aby Pan Jezus, Matka Boska, Apostołowie i t. d. przedstawili byli na wizerunkach jako murzyni.

Wtedy dopiero stanie się popularna chrześcijańska religia wśród czarnych.

Plan Garvey'a ma duże widoki powodzenia, albowiem rasa murzyńska rozpoczyna dopiero swój rozwój kulturalny, posiada wielkie obszary ziemi i nie rozwinięta jeszcze w sobie uczucie nacjonalistyczne.

Prezydent Liberii jest wierzącym chrześcijaninem, ale uważa, iż naukę Chrystusa trzeba aurasować, dlatego pragnie, aby Pan Jezus, Matka Boska, Apostołowie i t. d. przedstawili byli na wizerunkach jako murzyni.

Wtedy dopiero stanie się popularna chrześcijańska religia wśród czarnych.

Plan Garvey'a ma duże widoki powodzenia, albowiem rasa murzyńska rozpoczyna dopiero swój rozwój kulturalny, posiada wielkie obszary ziemi i nie rozwinięta jeszcze w sobie uczucie nacjonalistyczne.

Prezydent Liberii jest wierzącym chrześcijaninem, ale uważa, iż naukę Chrystusa trzeba aurasować, dlatego pragnie, aby Pan Jezus, Matka Boska, Apostołowie i t. d. przedstawili byli na wizerunkach jako murzyni.

Wtedy dopiero stanie się popularna chrześcijańska religia wśród czarnych.

Plan Garvey'a ma duże widoki powodzenia, albowiem rasa murzyńska rozpoczyna dopiero swój rozwój kulturalny, posiada wielkie obszary ziemi i nie rozwinięta jeszcze w sobie uczucie nacjonalistyczne.

Prezydent Liberii jest wierzącym chrześcijaninem, ale uważa, iż naukę Chrystusa trzeba aurasować, dlatego pragnie, aby Pan Jezus, Matka Boska, Apostołowie i t. d. przedstawili byli na wizerunkach jako murzyni.

Wtedy dopiero stanie się popularna chrześcijańska religia wśród czarnych.

Plan Garvey'a ma duże widoki powodzenia, albowiem rasa murzyńska rozpoczyna dopiero swój rozwój kulturalny, posiada wielkie obszary ziemi i nie rozwinięta jeszcze w sobie uczucie nacjonalistyczne.

Jak się rządzą murzyni

mied y sobą

Emanypacja czarnej rasy postępuje szybkimi krokami.

Próbnym wydaje się więc wysiłek anglosaksońskich kolonizatorów w Ameryce, aby zepchnąć Murzynów do rzędu „ludzi 2-giej klasy”.

Zbyt wielka jest ich liczba i zadużo posiadają inteligencji w swych szeregach.

Wedle obliczeń, na całym świecie żyje

400 milionów Murzynów, a siła ich rozrodczości jest tak wielka, iż śmiało można liczyć 8 — 10 proc. rocznego przyrostu czarnej ludności.

Wobec tak imponującej cyfry ustają wszelkie rachuby białych ludzi.

Siedzioba ruchu emanypacyjnego między Murzynami jest rzeczpospolita Liberia, na której czale stoi

Markus Aurelius Garvey, czarny prezydent.

Garvey jest człowiekiem wielkiej kultury a w dodatku wybor nym politykiem znakującym ab solutny posłuch u swych „czarnych braci”.

Przed kilku dniami prezydent Liberii

wydał oredzie do „Wszystkich Czarnych” na kuli ziemskiej w wezwaniem, aby przyjechali na

kongres rasy Murzyńskiej do Nowego Jorku.

Kongres odbył się ma 1 — 4 kwietnia przyszłego roku, ale przygotowania są już obecne w toku.

Prezydent Garvey nie ograniczył się tylko do wydania oredzia, ale zwrócił się do Ojca

W bibliotece w Babenbergu odkryto temi dniami rekonstrukcję spisaną w 15 wieku.

Kronika ta pochodziła ze Szwabii i zawiera charakterystyczny ustęp wykazujący jak na dłoni jakim to zuchami byli

średniowieczni rycerze i jak wobec nich biedna wysiłki współczesnego pokolenia.

Przez 15 wieków pisze: Ja, Jerzy von Chingen urodziłem się w roku Pańskim 1428 na zamku Hohenentringen w Szwabii — oicem moim był Rudolf von Chingen a matką Gertruda von Haimertingen.

Na zamku mego oia żyło jeszcze pięciu rycerzy z żonami w po- bożności i chacie.

Wszyscy razem

Zegar wskazujący śmierć

W Hampton Court, niedaleko Londynu wznosi się stary feudalny zamek.

należący niegdyś do króla Henryka VIII.

W zamyku tym „soedzał” niejakiego archidzieła „miodowe mieszane”.

„Pocalunek”.

motywując, iż temat jest nieprzyzwoity i że oddziaływanie moralne „Pocalunek” jest nieetyczne i nie może być wystawiany na widok publiczny.

Świętego z prośbą o wstawienie i poparcie celów kongresu.

Identyczne pismo wysłać ma do

Ligi Narodów.

Wielce zaniemniana jest praca jaka rozwija wśród murzynów prezydent Garvey.

Wiadomo powszechnie, iż murzyni różnią się między sobą kulturą, językiem obywatelstwa i religią.

Doświadczenia jednak polityczne nauczyły Garvey'a, że na cjonalizm i rywalizacja narodów między sobą prowadzi do wiecznych wojen i nieporozumień; więc kongres ma pracować nad zespoleniem ludzi

jednej rasy, bez względu na ich lokalne różnice.

Plan Garvey'a ma duże widoki powodzenia, albowiem rasa murzyńska rozpoczyna dopiero swój rozwój kulturalny, posiada wielkie obszary ziemi i nie rozwinięta jeszcze w sobie uczucie nacjonalistyczne.

Prezydent Liberii jest wierzącym chrześcijaninem, ale uważa, iż naukę Chrystusa trzeba aurasować, dlatego pragnie, aby Pan Jezus, Matka Boska, Apostołowie i t. d. przedstawili byli na wizerunkach jako murzyni.

Wtedy dopiero stanie się popularna chrześcijańska religia wśród czarnych.

Plan Garvey'a ma duże widoki powodzenia, albowiem rasa murzyńska rozpoczyna dopiero swój rozwój kulturalny, posiada wielkie obszary ziemi i nie rozwinięta jeszcze w sobie uczucie nacjonalistyczne.

Prezydent Liberii jest wierzącym chrześcijaninem, ale uważa, iż naukę Chrystusa trzeba aurasować, dlatego pragnie, aby Pan Jezus, Matka Boska, Apostołowie i t. d. przedstawili byli na wizerunkach jako murzyni.

Wtedy dopiero stanie się popularna chrześcijańska religia wśród czarnych.

Plan Garvey'a ma duże widoki powodzenia, albowiem rasa murzyńska rozpoczyna dopiero swój rozwój kulturalny, posiada wielkie obszary ziemi i nie rozwinięta jeszcze w sobie uczucie nacjonalistyczne.

Prezydent Liberii jest wierzącym chrześcijaninem, ale uważa, iż naukę Chrystusa trzeba aurasować, dlatego pragnie, aby Pan Jezus, Matka Boska, Apostołowie i t. d. przedstawili byli na wizerunkach jako murzyni.

Wtedy dopiero stanie się popularna chrześcijańska religia wśród czarnych.

Plan Garvey'a ma duże widoki powodzenia, albowiem rasa murzyńska rozpoczyna dopiero swój rozwój kulturalny, posiada wielkie obszary ziemi i nie rozwinięta jeszcze w sobie uczucie nacjonalistyczne.

Prezydent Liberii jest wierzącym chrześcijaninem, ale uważa, iż naukę Chrystusa trzeba aurasować, dlatego pragnie, aby Pan Jezus, Matka Boska, Apostołowie i t. d. przedstawili byli na wizerunkach jako murzyni.

Wtedy dopiero stanie się popularna chrześcijańska religia wśród czarnych.

Plan Garvey'a ma duże widoki powodzenia, albowiem rasa murzyńska rozpoczyna dopiero swój rozwój kulturalny, posiada wielkie obszary ziemi i nie rozwinięta jeszcze w sobie uczucie nacjonalistyczne.

Zniesienie tortur szkolnych

w Czechach

Kiedy to nastąpi u nas

Madrość narodów europejskich przezwala już dawno „egzamin dojrzałości”, który daje prawo do studiów uniwersyteckich

oślim mostem.

W istocie jest to archaiczny przeżytek stworzony na określenie młodzieży, bez żadnej wartości pedagogicznej i naukowej.

Wiele wysiłków, nieprzeznaczonych nocy i zdenerwowania a rezultat żaden.

Statystycy obliczają, iż w najbliższym czasie ludność Stanów Zjednoczonych dojdzie do 150 milionów mieszkańców.

Tak gęste załudnienie powoduje dużą siłę rozrodczą ludności oraz emigracja.

Z powodu tych statystycznych przewidywań powstała bardzo poważna kwestja ekonomiczna:

W jaki sposób wyżywić będzie można ludność i czy starczy dla niej chleba?

Stany Zjednoczone posiadają duże przestrzenie ziemi leżące odlego, więc czem spieszniej trzeba przystąpić do pomnożenia uprawnej ziemi, by Stany Zjednoczone nie przemieniły się z kraju eksportującego produkty rolne na kraj importujący.

Obliczenia departamentu rolnictwa w Waszyngtonie oznaczają

38 milionów akrów, jako minimum potrzebne do wyżywienia tej nadwyżki ludności, jaka jest spodziewana w najbliższych latach dwudziestu.

Zagospodarowanie jednak tak olbrzymich przestrzeni ziemi nie jest łatwe i wymaga systematycznej i pilnej pracy w ciągu wielu lat.

Stany Zjednoczone nie przemieniły się z kraju eksportującego produkty rolne na kraj importujący.

Obliczenia departamentu rolnictwa w Waszyngtonie oznaczają

38 milionów akrów, jako minimum potrzebne do wyżywienia tej nadwyżki ludności, jaka jest spodziewana w najbliższych latach dwudziestu.

Zagospodarowanie jednak tak olbrzymich przestrzeni ziemi nie jest łatwe i wymaga systematycznej i pilnej pracy w ciągu wielu lat.

Stany Zjednoczone nie przemieniły się z kraju eksportującego produkty rolne na kraj importujący.

Obliczenia departamentu rolnictwa w Waszyngtonie oznaczają

sznapan z kokotkami.

Wynajął więc mieszkanie pod Berlinem i ogłosił się jako

lekarz chorób kobiecych.

Praktyka szła oduwmo, maly eskulap radził i dawał pacyentkom i w niczem nie zmienił dotychczasowego swego trybu życia, tylko zamiast francuskich perfum używał poczał karbolu do skrapiania swego ubrania.

Chciał

pachnąć jak lekarz.

Czynności lekarskie umiał gładzić z

falszowaniem weksli

i podrabianiem czeków „nankowych. Z tego też powodu wszedł w konflikt z prawem i po upartem udawaniu swego niewinności skazany został na

sześcioletniemu odpoczynkowi w więzieniu.

Stany Zjednoczone zwiększają produkcję rolną

gdyż za 20 lat grozi im głód i przeludnienie

nia uprawnej ziemi, by Stany Zjednoczone nie przemieniły się z kraju eksportującego produkty rolne na kraj importujący.

Obliczenia departamentu rolnictwa w Waszyngtonie oznaczają

38 milionów akrów, jako minimum potrzebne do wyżywienia tej nadwyżki ludności, jaka jest spodziewana w najbliższych latach dwudziestu.

Zagospodarowanie jednak tak olbrzymich przestrzeni ziemi nie jest łatwe i wymaga systematycznej i pilnej pracy w ciągu wielu lat.

Stany Zjednoczone nie przemieniły się z kraju eksportującego produkty rolne na kraj importujący.

Obliczenia departamentu rolnictwa w Waszyngtonie oznaczają

38 milionów akrów, jako minimum potrzebne do wyżywienia tej nadwyżki ludności, jaka jest spodziewana w najbliższych latach dwudziestu.

Zagospodarowanie jednak tak olbrzymich przestrzeni ziemi nie jest łatwe i wymaga systematycznej i pilnej pracy w ciągu wielu lat.

Stany Zjednoczone nie przemieniły się z kraju eksportującego produkty rolne na kraj importujący.

Obliczenia departamentu rolnictwa w Waszyngtonie oznaczają

38 milionów akrów, jako minimum potrzebne do wyżywienia tej nadwyżki ludności, jaka jest spodziewana w najbliższych latach dwudziestu.

Zagospodarowanie jednak tak olbrzymich przestrzeni ziemi nie jest łatwe i wymaga systematycznej i pilnej pracy w ciągu wielu lat.

Stany Zjednoczone nie przemieniły się z kraju eksportującego produkty rolne na kraj importujący.

Madrość narodów europejskich przezwala już dawno „egzamin dojrzałości”, który daje prawo do studiów uniwersyteckich

oślim mostem.

W istocie jest to archaiczny przeżytek stworzony na określenie młodzieży, bez żadnej wartości pedagogicznej i naukowej.

Wiele wysiłków, nieprzeznaczonych nocy i zdenerwowania a rezultat żaden.

Statystycy obliczają, iż w najbliższym czasie ludność Stanów Zjednoczonych dojdzie do 150 milionów mieszkańców.

Tak gęste załudnienie powoduje dużą siłę rozrodczą ludności oraz emigracja.

Z powodu tych statystycznych przewidywań powstała bardzo poważna kwestja ekonomiczna:

W jaki sposób wyżywić będzie można ludność i czy starczy dla niej chleba?

Stany Zjednoczone posiadają duże przestrzenie ziemi leżące odlego, więc czem spieszniej trzeba przystąpić do pomnożenia uprawnej ziemi, by Stany Zjednoczone nie przemieniły się z kraju eksportującego produkty rolne na kraj importujący.

Obliczenia departamentu rolnictwa w Waszyngtonie oznaczają

38 milionów akrów, jako minimum potrzebne do wyżywienia tej nadwyżki ludności, jaka jest spodziewana w najbliższych latach dwudziestu.

Zagospodarowanie jednak tak olbrzymich przestrzeni ziemi nie jest łatwe i wymaga systematycznej i pilnej pracy w ciągu wielu lat.

Stany Zjednoczone nie przemieniły się z kraju eksportującego produkty rolne na kraj importujący.

Obliczenia departamentu rolnictwa w Waszyngtonie oznaczają

38 milionów akrów, jako minimum potrzebne do wyżywienia tej nadwyżki ludności, jaka jest spodziewana w najbliższych latach dwudziestu.

Zagospodarowanie jednak tak olbrzymich przestrzeni ziemi nie jest łatwe i wymaga systematycznej i pilnej pracy w ciągu wielu lat.

Stany Zjednoczone nie przemieniły się z kraju eksportującego produkty rolne na kraj importujący.

Obliczenia departamentu rolnictwa w Waszyngtonie oznaczają

38 milionów akrów, jako minimum potrzebne do wyżywienia tej nadwyżki ludności, jaka jest spodziewana w najbliższych latach dwudziestu.

Stany Zjednoczone nie przemieniły się z kraju eksportującego produkty rolne na kraj importujący.

Madrość narodów europejskich przezwala już dawno „egzamin dojrzałości”, który daje

W walce o rzetelne prowadzenie Kasy Chorych w Białymstoku staje obok robotnika lekarz.

Kłamstwa i oszczerstwa wychodzą już na jaw. Robotnicy nie słusznie bronili człowieka, który ich okłamywał.

Niczym są piękne słowa, niczym agitacja wobec faktów. P. Szaykowski ostatecznie został już skompromitowany. Podobno policja państwowa zdecydowała się

poślugać go do odpowiedzialności za kradzież

słupów z ogrodzenia cudzego placu. Jak zatem wyglądają przysięgli obrońcy p. Szaykowskiego, którzy mieli śmiałość pobrać go w imieniu związków zawodowych robotniczych. Musiał tu być

chyba nieporozumienie.

które były przedtę i dały Boże zostało wyjaśnione.

Związek lekarzy w uchwałach ostatniego walnego zebrania, mimo to, iż znajdował się pod zarzutami (ukutymi przez p. Szaykowskiego) działania,

na szkodę robotnika.

postanowił nie zrażać się tem i dalej walczyć w obronie praw lekarza i obywatela uczciwego. Jak się dało ustalić, w myśli ustawy o Kasach Chorych,

robotnicy, którzy w ciągu 3 miesięcy nie opłacili składek,

zostaną pozbawieni pomocy lekarskiej ze strony Kasy Chorych. Zatem na wypadek bezrobocia, któreby się przeciągnęło, większość robotników,

mimo, iż w ciągu niemal dwu lat

pracy opłacało składki, nie miało pomocy.

Związek lekarzy postanowił dobrowolnie

przejść tym bezrobotnym z pomocą.

przyczem wszyscy lekarze jednogłośnie postanowili poświęcić na ten cel godzinę pracy bez płatnie

P. Szaykowski dziś chyba nie będzie miał posłuchu u robotników,

których agitował i fałszywie informował.

Lekarze wyraźnie i zdecydowanie powiedzieli na ostatnim Walnym Zebraniu, że wstrzymują się od pracy tylko dlatego, że nie ufają p. Szaykow-

skiemu. P. Szaykowski i nieświadomi rzeczy

nazywają to strajkiem,

tymczasem nie może być o strajku mowy, gdyż p. Szaykowski sam w jednym z biuletynów (nr. 3) zwołał z posad lekarzy Kasy Chorych. Jakż zatem strajk?

Jeśli, w co nie wątpimy, na miejsce p. Szaykowskiego

przyjdzie człowiek uczciwy,

upadną wszelkie spory. Trzeba tylko dobrej woli władz centralnych i rozsądku, a nie demagogii partyjnej przywódców związków robotniczych, którzy winni zrozumieć, że

skoro chodzi o instytucję społeczną,

należy jej bronić, nie znaczyć to, aby bronić karierowiczów i ludzi, którzy z czynem społecznym mają nie wiele wspólnego.

Wodociąg białostocki daje pas-kudną wodę, lecz opłat miejskich nie chce uznać.

Dość swywoli! Płacić trzeba tak, jak wszyscy my płacimy.

Przed wojną wszelkie koncesjonowane przedsiębiorstwa, jak naprz. tramwaje, elektrownie, wodociągi i t. p. twarzysztwa były zwalniane od podatków miejskich.

Miano wówczas na myśl podatki od nieruchomości,

które wówczas stanowiły podstawę budżetu miejskiego. Dlatego też przedstawicielstwa miejskie („Gorodskaja Dumy”) oparte były na regulaminie wyborczym cenzusu majątkowego (radnym mógł być tylko właściciel nieruchomości).

Jeśli wspomniane przedsiębiorstwa zwalniano od podatków od nieruchomości, miano na względzie ułatwienie rozwoju tych instytucji.

Wobec radykalnej zmiany ustaw skarbowych,

które gdzieś indziej szukają źródła podstaw gospodarki, podatek od nieruchomości zeszedł na plan ostatni, od takiego stopnia, że w swoim czasie

samorządy chciały się zrzec tego podatku.

Obleżenie telefonu Nr. 411

— Hallo! kto mówi?...
— Nr. 411...
— Czy te skład sukna firm zagranicznych „Wisznia i Ochrymski”?...
— Tak jest...
— Proszę Pana, czy już nadeszły ostatnie nowości z Anglii?
— Owszem nadeszły...

— Trrr... Halo, czy to firma „Wisznia i Ochrymski”?...
— Tak... Czy można nabyć materiały na palta?... Owszem, może Pan otrzymać w wielkim wyborze. Przybył już nawet transport materiałów na ubranie zimowe i palta damskie najmodniejszych modeli na sezon 1925 rok.

— Hallo!... 411?...
— Słucham... tak jest... Urzędnikom Państwowym sprzedajemy na długo terminowe spłaty.

— Trrr... Hallo! 411. Trrr... Halo! 411?
Telefon bez przerwy czynny. (Sześć do personelu):

— „Panowie, zyskujcie się! Cały Białystok wybiera się dziś do nas po zakupy nowoprzybyłych towarów”.

Dziś czterdziesty szósty dzień strajku lekarzy Kasy Chorych w Białymstoku. Czekamy napróżno wkroczenia prokuratury, rewizji gospodarki Kasy Chorych i działalności p. Szaykowskiego. Skandal publiczny trwa zatem.

Wielki wybór różnorodnych towarów i różnorodnych mebli

— NA RATY —

Beny znaczące zniżki

N. ORMAN

Białystok, Lipowa Nr. 19 tel. 362.
Uwaga! Nie pomylić adresu pamiętać Nr. 19. 2363

Zawiadomienie.

Dnia 6 lipca b.r. o godz. 12 w poł. odbędzie się w Łodzi przy ul. Radwańskiej Nr. 69 VI Wszechni Zjazd Polaków Weteranów, na który prosimy Szanownych Kolegów o jaknajliczniejsze przybycie, gdyż będą omawiane b. ważne sprawy

2361 Zarząd.

CASYNA!
ROULETKI!
CHEMIN-DE-FER!
SALONY!
DANCING!
MUSIC-HALL!

Szał Miłości i Gorączka Złota

człowiek, który odroczył samobójstwo na rok — jest tem filmu

HAZARD

z najpiękniejszą wiedeńską Mary Kid

i najprzystojniejszym wiedeńskim H. Blakbrun

w rolach głównych.
Dziś w kinie
APOLLO

Sienkiewicz 22.
Początek o godz. 7, 9 i 10.
Ceny miejsc od 1 złotego.

Dr. M. KANEL

Specjalność choroby weneryczne skórne wrodzone moczopłciowe (niemoczniowa) Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9-11 r. i 5-7 wiecz. Kobiety i dzieci 4-5 p.p. Białystok, ul. Sienkiewicza 37, osobne wejście.

Krak. Operetka teatru „Nowości”

55 osób soliści, chór, balet, nowe kostiumy

Teatr „PABER” Niedziela 29 czerwca

Nowość **KATIA TANCERKA** Nowość

Operetka w 3 akt. Gilberta.

Poniedziałek 30 czerwca

OSTATNI WALC

arcymel. operetka w 3 aktach O. Straussa.

wątek 1 lipca

Ostatnie przedstawienie

MADAME POMPADOUR

arcymel. operetka w 3 aktach L. Falla.

Wszystko w kasie teatru.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skrórne

Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243.

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.

Największa sensacja filmowa

APASZKA PARYŻA

dramat z życia wielkomiastowego



ukaze się w bieżącym tygodniu na ekranie największego kina.

Kino „MODERN”

Najcudowniejsza baśń „Hłoda” Homera

HELENA

Dzisiaj kobiety, o której walczyły narody, dla której runęły mury Troji. W rolach głównych: Włod. Gajdarow, Stejnück-Basserman, Darcles.

Wspaniała wyśawa — Bajeczna gra — Genj. Ina reżyserja.

Ceny od 1 zł. — Początek: 6.45 w.

lek. dentysta

P. P. CICHONSKI

Palacowa 4, tel. 19.

Leczenie, plombowanie złote i kauczukowe dostawki. 1440

Dr. GURWICZ

Specjalność choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.

Lec. promieniami Röntgena i lampą Kwarcową.

Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8. Białystok, ul. Lipowa 17.

Dr. LEON KRYŃSKI

Spec. chor. weneryczne (leczenie i zapobieganie), moczopłciowe (ciężkie, pęcherza), skórne (kosmetyka lekarska).

Przyjmuje od 9-1 i od 5-7. Kobiety i dzieci osobno od 4-5. Białystok, Lipowa 33.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

Elektryczność i bezrobocie wywołały naszych pp. radnych w ubiegły piątek z uspienia.

Wobec elektrowni skapitulowano, a dla pomocy bezrobotnym postanowiono zażądać nowej pożyczki.

Płatkowe posiedzenie Rady Miejskiej zapowiadało się interesujące dlatego, iż jednym z punktów była na porządku dziennym

sprawa taryfy za prąd elektryczny.

Jak wiemy, orzeczenie komisji rozjemczej z przed miesiąca wypadło na korzyść elektrowni, zostało jednakże anulowane przez ministerjum. Komisja rozjemcza miała zatem ponownie rozpatrzyć sprawę, a gdyby jej orzeczenie nie zostało i tym razem przyjęte przez ministerjum, odpowiednia komisja w nowym składzie zostałaby powołana przez ministra.

Rada Miejska wolała nie ryzykować

i przyjęła warunki opłaty elektrowni warszawskiej. Słowem: kapitulacja.

W związku z bezrobociem Rada Miejska postanowiła wystąpić do władz centralnych o kredyty dodatkowe.

mianowicie: 130 tys. zł. na roboty publiczne i 15 tys. złotych na niesienie pomocy bezrobotnym w postaci rozdawnictwa

bonów żywnościowych.

W związku z tem

wywiązała się pouczająca dyskusja pp. radnych.

Roboty publiczne zatem i przedewszystkiem wybrukowanie ulic, które wymienia kolejno referent p. Rybołowicz. Radni z innych dzielnic, których ulice pominięto, interpelują.

Raday Hermanowski wyraża zdanie, iż 15 tys. zł. (na zapomoge) należy skreślić, a pomoc okazywać jedynie

w postaci dostarczenia pracy.

Oponuje przeciwko temu radna p. Klimkiewiczowa, która przypomina, że wśród bezrobotnych mamy sporą ilość wdów. Gdyby pomocy nie miały, musiałyby się chyba topić

„co wobec stanu wody rzeki Białej jest niemożliwe”.

kończy p. Klimkiewiczowa.

Ostatecznie wniosek Magistratu po dyskusji przyjęto. Dalej rozpatrzone szereg kwestii mniejszej wagi przy słabnącej uwadze pp. radnych, z których

co drągi wymyka się z sali

i śpieszy wobec pory spóźnionej do domu.

Krakowska operetka „Nowości” Pilarskiego

święci nowe tryumfy w Białymstoku.

Swego czasu pierwszy Pilarski swoją operetką krakowską „Nowości” zapisał się we wdzięcznej pamięci Białogostu, dlatego też zapowiedź nowych występów jego trupy wzbudziła zainteresowanie. Wczoraj odegrana została operetka „Frasquita”, dziś wieczorem spotkamy się wszyscy na „Kati tancerce”.

Spodziewane a zasłużone powodzenie operetki „Nowości” zmusza ją do jeszcze dwóch występów. W poniedziałek odegrana zostanie głośna operetka „Ostatni walc” Oskara Straussa, a we wtorek ostatnie przedstawienie „M-me Pompadour” Falla.

Wyrok śmierci wydany na samego siebie. Opanowany przez demona gry i szal, z miłości młodzieniec, nazwiskiem Kalff, potrafił cały majątek, przez co znalazł się w sytuacji bez wyjścia. W chwili, kiedy chciał się pozbawić życia, zjawił się przed nim nieznajomy, który zaoferował mu pożyczkę miliona franków pod warunkiem, iż zamierzony samobójstwo odroczy na jeden rok.

Kalff przyjął ową osobliwą propozycję. Czy dotrzyma umowy? Rozwiązanie tej niezmiernie ciekawej zagadki znajdziemy w filmie „Hazard” (Harua Al-Raschyd), w filmie o wspaniałej wystawie, grze i akcji, utrzymanej widza od początku do końca w nieustannym napięciu nerwów. Wyświetla kino „Apollo”.

Kradzieże: Z mieszkania Łobacz Maksymy — Pokorna 2, skradziono bieliznę wart. 30 zł. przez sprawcę niewiadomego. Z mieszkania Judela Tykockiego — Sosnowa 1, skradziono towarów wart. około 120 zł.

Kronika policyjna.

Oddano pod sąd: Za nieprzebranie przepisów admistr. pol.: — Olche Lejbe — R. Kościuszki 64, Gryca Te wela — R. Kościuszki 27, Rozentala Hila — R. Kościuszki 30, Rybaka Litmana — R. Kościuszki 89. Dziemiandzka Antoniego ze wsi Kurjany i Flakerta Juljusza Warszawska 10. Wasiluka Mikołaja — Białystok 106, Cudowskiego Jana — Kozłowa 5, Tykockiego Gdala — Wersalska 10, Kobyrńskiego Izaka — Wersalska 28, Puchalskiego Józefa — Sw. Jańska 21, Mal nowskiego Romana — Sw. Jańska 19, Janowicza Jana — Wersalska 32, Werpachowskiego Aleksandra — Wersalska 30. Za nieprzebranie przepisów sanitarnych — Filikiera Dawida — Piękna 15. Za nieprzebranie przepisów sanitarnych — Ozdera Ilesa Kupiecka 25, Sosyna Nochima — Kupiecka 10, Teofilę Malyszko Warszawska 14. Kramera Judela mieszk. Jasienówki, Berkowicza Hersza — Zamenhofa 13. Za nieprzebranie psa na ulicy — Kracowa Józefa — Kilińskiego 8.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, oświetlenie cewki i pęcherza.

Powrót!

Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w. Kobiety od 4-tych do 5-tych p.p. W niedzielę i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza Nr. 14, II piętro (m. 3).

Kabinet dentystyczny

S. Ułanowski

Sienkiewicza 5.

Plombowanie, usuwanie bez bólu, nowoczesna technika. Kolierem jak zwykle usługuje.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Złp. 5.80 — zagraniczna — Złp. 8.00. CENY DRUKU: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. w tekście — Złp. 40, zwyczajne — Złp. 0.16, drobne za wyraz Złp. 0.12, według oficjalnego kursu franka złotego. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastostopniowy.

Wydawca i Redaktor Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.

Czytajcie „Dziennik Białostocki”